

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem St. Książka.

Piątek, dnia 7 kwietnia 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego”  
mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.  
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od  
11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.  
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.  
Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer”  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoś-  
niem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub  
do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20,  
kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.  
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.  
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz  
lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i re-  
klamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie  
ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.  
Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po  
20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz retytowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień”, Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadziński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek.  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski A. Zelwerowicza, (Cegielniana № 63.) Jutro po poł. **RYSZARD III.** Jutro wiecz. **RUBIKON**

Teatr popularny. Jutro po poł. **KNAJPA** Jutro wiecz. **JUDYTA**

SALA KONCERTOWA. W sobotę, 8-go kwietnia r., b.  
**Drugi i ostatni KONCERT fenomenalnej skrzypaczki Leny Kontorowicz**  
Bilety sprzedaje kasa przy Sali Koncertowej od 11 — 2 i 4 — 8. r499-3-1

## Ostrzeżenie dla konsumentów kakao „Van-Houten!”

Jedynie dzięki bezwzględnie najwyższym własnościom, kakao starej firmy **VAN HOUTEN** zdobyło sobie rozgłos wszechświatowy. Tak ogromne powodzenie skłoniło pewne osoby bez skrupułów do posługiwania się ludźmi, noszącymi takie same lub podobne nazwisko, ażeby wprowadzić do handlu kakao w proszku w blaszanych puszkach, opatrzonych etykietami podobnymi naogół do etykiet prawdziwego kakao Van Houten a to celem wprowadzenia w błąd publiczności jest to zło z którym walczyć mogą najlepiej sami konsumenci w ich własnym interesie: przy kupowaniu kakao powinni odrzucać naśladownictwo w rodzaju A. van HAUTEN & Co. (z dwoma lwami) lub J. G. van HOUTEN & Co (z globusem i filiżanką) i t p a żądać wyłącznie prawdziwe kakao **Van Houten**, zwracając uwagę na firmę:

**C. J. Van-Houten & Zoon, Weesp Holland**

i na niżej podaną markę fabryczną z podpisem

Już w roku 1828 założyciel firmy **VAN HOUTEN** został uprzywilejowany przez Króla Holenderskiego dekretem, jako **wynalazca kakao w proszku**. Ani jedna z osób lub firm, mianujących się **VAN HOUTEN** lub **VAN HAUTEN** i sprzedających kakao w proszku, nie pozostaje

**C. J. van Houten & Zoon Weesp, Holland**

Jedyny przedstawiciel: **Dom Agenturowy B. RONES**, Warszawa, ulica Mokotowska № 73.

o ile zabija nudę, bez względu na myśl przewodnią, jej tendencję i wartość literacką.

Kobiety pod tym względem mniejszą obojętność okazują, czytanie ich jednak także pozostawia wiele do życzenia; nagromadzone wiadomości bywają chaotyczne i bezładne, jednym słowem napotykamy przedewszystkiem w kobietach wiele erudycji, która po kilkogodzinnej jednak rozmowie, wyczerpawszy się, nie potrafi już ośmić słuchacza, a nawet poniekąd znudzi go.

Kilkadziesiąt zdań trafnie pochwyconych, kilkanaście nazwisk umiejętnie zastosowanych, wreszcie szereg tytułów wypowiedzianych z tego, co dana osoba czytała sama, lub o tem, z czego czytała recenzje, i oto cały zapas błyskotliwie mamiących światła, rzucanych na ekran.

Chcąc więc, aby czytanie nasze było użyteczne, aby dopełniało szkolne wykształcenie, powinno być systematyczne z obmyślonym planem. Rzecz pozornie mniejsze mająca znaczenie w wykształceniu ogólnem, jak np. w dziennikach i tygodnikach artykuły albo rozprawy, i to przeczytawszy uważnie, wpływa na pewnego rodzaju kształcenie i zastanowienie się, pobudza umysł do myślenia, a nieraz myśl rzuconą tam mimochodem, o ile zgodna jest z zapatrywaniem czytającego, zaszczerpie się w umyśle jego i daje bogate i owocne plony.

Wykształcenie dopełnić łatwo przy dobrej chęci i pewnej pracy w wyborze tego, co się czyta. Wogóle każdy człowiek, postanowiwszy sobie cel jasno wytknięty na jakiejkolwiek drodze, o ile posiada silną wolę i zamiłowanie obranego przedmiotu, może osiągnąć własną pracą zdumiewające rezultaty.

W samokształceniu rezultaty owocne więcej się jeszcze uwydatniają niż w każdym innym kierunku, jeżeli więc człowiek bez podstaw naukowych wyższych osiągnąć może tak zadziwiające rezultaty, jak mamy przykład na wielu samoukach, którzy wynalazkami, wiedzą zdobytą i dziełami swemi wprowadzili niejednokrotnie w zdumienie społeczeństwo swoje, to obowiązkiem człowieka, który zdobył już wiedzę szkolną, nie zaniedbywać jej i bez względu na

## Słów parę o potrzebie wszechstronnego wykształcenia.

Tak zwane wykształcenie ogólne pozostawia wśród społeczeństwa naszego wiele do życzenia. Mężczyźni oddani swej specjalności, czytają mało i poza gazetą, która daje im wiadomości bieżące i kwestje polityczne do rozpatrzenia, rzadko bardzo poświęcają czas wolny czytaniu dzieł poważniejszych, i nieraz spotyka się w kołach nawet najbardziej inteligentnych osobników, dla których sprawy rozwoju literatury, nauki i sztuki są zupełnie obojętne i mało znane, a powieść o tyle zajmuje ich,

### KALENDARZYK.

Piątek, d. 7 kwietnia 1911 r.  
Dziś: Siedm. bol. N. M. R.  
Jutro: Dyonizego.

### Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, ALEJA SZUCHA № 9. Specjalność: LECZENIE CHOROZ CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH. Pobyt i opatrunki od 3 do 7 rb. dziennie. Ambulatorjum od 12-sj do 1-sj po p. Pracownia fotograficzna.

### Konsorcjum Dzierżawców Gazowni Łódzkich.

Zawiadamia się właściciele udziałów gazowni łódzkich, że kwity nowe na dokonane dotychczas wpłaty na udziały będą wydawane z d. 10 b.m. w Gazowni przy ul. Targowej № 34

w dni powszednie od 9 do 1 przed południem i od 3 do 5 po południu, za zwrotem kart wejścia na zebranie ogólne w dniu 16 marca b. r., ew. dowodu depozytowego na stare kwity udziałowe. r520-2-1



specjalność, jaką obrał w życiu, starać się powinien postępować z rozwojem ducha, budzić objawy nowych zagadnień, prądów, wyrabiać sobie zdanie w pewnym kierunku, znać rezultaty prac współczesnych mistrzów słowa, nie pomijając także śledzenia objawów rozwoju sztuk pięknych plastycznych, których poznanie i zrozumienie jest ważnym zadaniem w rozwoju estetycznym człowieka.

Wyszktałenie, tak zwane wszechstronne, jest konieczne dla jednostki należącej do inteligencji, każdy więc bez względu na płeć swą powinien starać się wzbogacać horyzont wiedzy swej, to co czyta, czytać starannie i z wyborem, a wkrótce przekona się, iż wiedza jego się rozszerzy, zdanie nabierze pewnej zasadniczej podstawy, i każdy przedmiot obchodzący ogół nie będzie mu obcy.

Trudno wymagać aby w tak zwanym wszechstronnym wykształceniu, była mowa o jakiejś zupełnej znajomości danego przedmiotu, na to bowiem, aby najmniejszą gałęź wiedzy poznać i wy-czerpać nie starczyłoby i życia ludzkiego ale idźcie nam o to, aby każdy z nas miał pewne pojęcie mniej lub więcej, dokładne o każdej rzeczy, i aby na podstawie tej biorąc jakieś dzieło specjalnie poświęcone temu przedmiotowi, mógł je z całą pewnością zrozumienia go przeczytać.

Każdy z nas ukończywszy bądź to szkoły, bądź edukacją prywatną, przeszedł odpowiednie podręczniki nauczające go historii powszechnej, literatury, nauk przyrodniczych, ale to wszystko stanowi zaledwie alfabetyczną znajomość przedmiotu, i jeżeli od czasu do czasu po ukończeniu nauki obowiązkowej nie będziemy przedmiotów tych sobie przypominać, choćby w innej formie, czytając odpowiednie dzieła badaczy, w takim razie zaczną się zacierać w pamięci naszej te przedmioty, „błękitnieć” i zamiast dorobku umysłowego przez lat szeregi zdobędziemy jego ubytek.

Każda znów rzecz, nad którą pracujemy dalej, choćbyśmy podstawy znajomości jej mieli najelementarniejsze, może dosięgnąć szerokiach rozmiarów i żadne zagadnienie w tym kierunku nie będzie wtedy dla nas niedościgłe i niezrozumiałe.

Wiele osób, a zwłaszcza kobiet żyjących na wsi, zdala od świata i ludzi, przekonanych jest, iż z konieczności muszą mimo aspiracji rwących ich ku rozszerzeniu horyzontu swej wiedzy, zgnuszyć w ciasnej atmosferze nieprzyjaznych warunków, a wpływa na to brak przewodnika i żywego słowa, których tak łatwo wielkie miasta dostarczają pragnącym nauki. Prawda, że na wsi wyrzec się trzeba tych czynników, i tem samem umysł pozostały jest bez żadnej podniety i często z tej przyczyny wytwarza w osobniku pewien rodzaj apatii, ale przy dobrej woli, ktoś chcący pracować nad rozwojem swej wiedzy, i te przeszkody potrafi usunąć, nie opierając się już na pomocy innych i tylko za pośrednictwem książek, pism, a nade wszystko własnej pracy rozszerzył sobie widnokrąg wiedzy, a często praca taka spokojna, w ciszy wiejskiej, bez wrażeń i oderwania myśli, jest stokrotnie owocniejszą niż w wielkich miastach.

Są jednak, np. w Warszawie, istotnie czynniki mogące dodatniej wpłynąć na rozwój umysłu jednostki, jak odczyty, konferencje naukowe, dyskusje literackie, zbiorowe wykłady pewnych przedmiotów dla dorosłych przez odpowiednich uczonych, wreszcie wybór towarzyszywa ludzi wykształconych, stosownie do upodobania i zgodności charakterów, nie licząc już środków estetycznych, pobudzających ducha i zamięliwanie piękna, jakimi są zwiedzanie galerji sztuk pięknych, zbiorów muzealnych, wreszcie teatrów i koncertów; tam istotnie, jeżeli jednostka okazuje obojętność dla wiedzy winna to jej wielka, chociaż może na wytłumaczenie jej obojętności mamy powód najważniejszy: życie zbyt gorączkowe.

Najpierw obowiązkowa praca, od której żaden człowiek uchylić się nie powinien bez względu na zamożność, zajmuje przeciętnemu inteligentowi znaczną część godzin, czas pozostały poświęca mu życie towarzyskie, rodzinne i wreszcie jakaś rozrywka nie mająca na celu wzbogacenia umysłu, ale pewną zabawę.

To z małymi wyjątkami jest obra-

zem życia przeciętnego mieszkańca lub mieszkanki Warszawy. Mimo więc stokrotnie przyjaźniejszych warunków dla rozwoju umysłowego, jaką ma np. kobieta żyjąca w wielkiem mieście jest ona tak często pochłonięta ową gorączką wrażeń, które na każdym kroku wyrwywają myśli jej z równowagi, że nie może oddać się z takim zapałem zgłębianiu wiedzy, jak siostra jej żyjąca w ciszy wiejskiej.

Skargi więc tych kobiet, które oddalone od zbiorowiska oświaty cywilizacji żyją w wiejskich dworach samowolnie, o ile mają w sercach swych szlachetny zapał wiedzy, nie są tak pożałowania godne, jakby się zdawało.

Brak żywego słowa zastępuje im w zupełności słowo drukowane, które przemawia w zrozumiałym i pobłażliwym sposób, ustami największych pedagogów świata.

Książka jest to skarbnica wielka, a najłagodniejsza i najcierpliwsza z nauczycielek; setki razy można ją pytać o wytłumaczenie pewnej zawilgości, ona tłumaczy, a służy uczennicy swej biernie i cierpliwie.

Każdy przedmiot wiedzy setki i tysiące ma podręczników, ten czytelnika nie zadawania, bierze inny, wreszcie jedna, rzecz jeden temat zmęczył, bierze drugi; nareszcie umysł pragnie rozrywki, pragnie poznania ludzi, życia i to drukowane słowo usłużyć mu podaje. Ustami najznakomitszych powieściopisarzy czytelnik wprowadzony zostaje w świat ludzi, bądź tych którzy byli przed nami, a złotemi zgłoski zapisała imiona ich dla potomności historja, bądź współczesni, którzy tak samo myślą, czują i postępują jak my. W bohaterach tych poznajemy swoje ułomności i zalety, poznajemy walkę dusz swych, rwane własnych skrzydeł do lotu i własne bole i radości.

Znużyła nas powieść, bierzemy do ręki natchnione płody twórczości poetyckiej, rozkoszujemy się wspaniałymi obrazami, które wyspiewała dla nas mową wiązaną dusza poety, a wtedy przenosimy się w świat fantazji, zapominamy o szarości życia, świat wydaje nam się lepszy, piękniejszy, a w sercu wznieca się zapał do wiedzy, dobra i piękna, a samotność zaludnia się czarownym krajem bogactwa umysłowego, które pracą własną wyrwaliśmy z zamkniętej skarbnicy wiedzy.

Ignacja Piątkowska.

(g) Magistrat warszawski postanowił nałożyć podatek na właścicieli domów, przy których od strony ulicy urządzone są tak zwane wykusze (balkony murywane w rodzaju altanek), wychodząc z tej zasady, iż przybudówki owe znajdują się ponad gruntem miejskim.

W zasadzie jesteśmy przeciwni nakładaniu podatków pośrednich, ponieważ te ostatnie są ciężarem stosunkowo największym dla klas najmniej zamożnych, w danym jednak wypadku podatek od wykuszków obciążałby wyjątkowo sfery zamożne.

W Łodzi na około 7,000 nieruchomości bezwarunkowo jedna dziesiąta zaopatrzoną jest w wykusze i gdyby na właścicieli tych domów nałożonym został podatek, na wzór zamierzonego w Warszawie, możnaby osiągnąć z tego źródła poważną sumę, którą należałoby zużytkować tylko odpowiednio, naprz. na upiększenie miasta, sadzenie drzew wzdłuż ulic, pomnażanie skwerów, których Łódź niemal zupełnie nie posiada, oraz na zaopatrzenie w ławki niektórych ulic, mogących służyć za miejsce spaceru, jak naprz. ulicy Spacerowej lub Pańskiej w okolicach szkoły przemysłowo-rzemieślniczej.

Nie wątpimy, że fundusze nasze miejskie nie potrzebują w nowym podatku szukać źródła dla powiększenia swych kapitałów, wszakże w ten sposób, bez naruszenia istniejących zasobów, możnaby coś zdziałać dla upiększenia miasta.

Zwracamy na to uwagę naszej mniemy palności.

## Z działalności łódzkiego komitetu giełdowego.

Odczytane na onegdajszym zebraniu komitetu giełdowego sprawozdanie za rok ubiegły, zaznacza, że okres poprzedzający nie nadawał się wogóle do wydajnej pracy społecznej, a zatem i działalność komitetu była ograniczona.

W okresie sprawozdawczym wzmocnienie ruchu i rozwoju przemysłowego, handlowego, a stąd pochodząca poprawa położenia ekonomicznego, wpłynęło na niejaki ożywienie działalności publicznej w Łodzi. Sfery handlowe i przemysłowe częściej zwracają się do komitetu z żądaniem zajęcia się różnymi sprawami, te sfery obchodzącymi. Jednakże brak poparcia materialnego ze strony tych sfer, które powinny grupować się około komitetu, jako przedstawiciela handlu i przemysłu miejscowego, dawał się odczuwać i w okresie sprawozdawczym.

W tym czasie na giełdzie prawie wcale nie dokonywano transakcji giełdowych na papiery publiczne, ani towarowych.

Na skutek żądania sfer handlowych komitet giełdowy zajął się opracowaniem memoriału, wykazującego pożądaną zmiany w przepisach obowiązujących o odpoczynku normalnym pracowników handlowych, stosownie do prawa z dnia 28 listopada 1906 r.

W styczniu 1909 r. komitet giełdowy łódzki poczynił starania, iżby w naradach komisji specjalnej przy ministerjum skarbu nad udzieleniem koncesji na budowę kolei zachodnio-wieruszowskiej, uczestniczył przedstawiciel komitetu p. T. Nowowiejski.

Koncesja ma być udzielona hrabiom Połockim i inżynierowi Szablowskiemu, wbrew staraniom Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej.

Przedstawiciel komitetu giełdowego łódzkiego, w myśli wskazówek tegoż, oświadczył się w komisji przeciwko kolei łódzkiej, ponieważ ta przez długi okres swej działalności nie zaznaczyła się dodatnio przy uwzględnianiu potrzeb przemysłu i handlu miejscowego.

Komitet giełdowy zwrócił się do ministerjum spraw wewnętrznych, ministerjum wojny, oraz ministerjum handlu i przemysłu, prócz tego robił starania przez przedstawiciela p. Nowowiejskiego, na skutek prośby Stowarzyszenia komwojażerów okręgu łódzkiego, aby żydzi dopuszczani byli do prowincji Wojska Dońskiego, w szczególności zaś w ministerjum handlu i przemysłu w sprawie ograniczenia żydów, zajmujących się handlem i zamieszkających w Rosji na zasadzie dyplomów dentystów.

Komitet giełdowy popierał żądania w sprawie udogodnień w przewozie towarów, jak również i w ruchu pasażerskim. Czynił starania celem dostarczenia większej ilości wagonów kopalniom węgla do Łodzi.

Komitet rozwinął znaczną działalność w sprawie zmian ustawy celnej i wystąpił meinojrał na narady w Petersburgu w sprawie zniesienia plomb, przynajmniej, na niektórych towarach, oraz w sprawie zwrotu cła od towarów wywożonych za granicę.

Na skutek nadesłanego przez Biuro pracy społecznej projektu prawa samorządu miejskiego złożonego Dumie państwowej. Komitet giełdowy zorganizował narady z udziałem obywateli i radnych miasta. Rozpatrywano projekt prawa o samorządzie i poczyniono nad nim uwagi.

Magistrat m. Łodzi, mając zamiar wystąpić do ministerjum o ustanowienie opłat na rzecz miasta od transportów na kolei kaliskiej (istniejących oddawna na kolei łódzkiej) zwrócił się do Komitetu giełdowego o wypowiedzenie swej opinii. Komitet zgodził się na wprowadzenie opłat, z warunkiem przeznaczenia ich na ulepszenie bruków ulicznych i urządzenie dojazdów do stacji kolejowych.

## Wiadomości ogólne.

### Spadki dla kobiet.

W Cesarstwie, jak wiadomo, każda córka dziedziczy po rodzicach przy żyjącej braciach, z mocy prawa, tylko czternasta część majątku nieruchomego

i ósmą ruchomego; w bocznych liniach siostry nie dziedziczą wcale przy żyjących braciach.

To upośledzenie kobiet oddawna domaga się poprawy. Jeszcze w lutym 1909 r. 33 posłów złożyło izbie wniosek o reformę pod tym względem spadkobrania. Minister sprawiedliwości opracował odnośny projekt, który obecnie rozważa komisja sądowa izby. Komisja uchwaliła, że spadki beztestamentowe mają być dzielone na równe części pomiędzy braci i siostry (po wyłączeniu prawnej części pozostałego przy życiu współrodzica) tak w prostych, jak i w bocznych liniach).

Nadto komisja postanowiła usunąć ograniczenia co do majątków rodowych, uchwalając, że majątkami tymi można rozporządzać przez testament, co w prawie obowiązującym jest obecnie zakazane. Ta reforma prawa spadkowego w Cesarstwie na korzyść kobiet mieć będzie duże znaczenie dla ziemiaństwa polskiego na Litwie i Rusi.

## Herbata — powodem wojny.

Z pewnością niktby ani przypuszczał, że powodem obecnego napięcia chińsko-rosyjskich stosunków, a w dalszym ciągu grożącej z tego powodu strasznej wojny, jest rzecz tak niewinna, jak herbata.

Jak wiadomo, rząd chiński przystał na utworzenie rosyjskiego konsulat w Kobdo, a także zezwolił na prowadzenie handlu chińskimi towarami poza Wielkim murem kupcom rosyjskim. Nierozstrzygniętą pozostaje tylko kwestja monopolu chińskich kompanji handlowych w Mongolji.

Korespondent gazety „Riecz” interwiewował w tej kwestji pewnego wybitnego dyplomate obcego mocarstwa, dokładnie obznajmionego z chińskimi sprawami i otrzymał tą drogą nieco zajmujących szczegółów:

— Przed niezbyt dawnym czasem chińskie władze wzbrowiły rosyjskim kupcom handlu herbata w prowincji Czinuzianu, w Ili i w mieście Tarbagataju. Gdy zeszłego roku na miejsce firm rosyjskich poczęto tam handlować chińskie współdziałelce Towarzystwo, poseł rosyjski w Pekinie założył protest o pogwałcenie jednego z warunków traktatu z 1881 roku.

Wiedzieć należy, iż w Chinach istnieje państwowy monopol na herbatę i chińscy kupcy opłacać muszą patenty handlowe, od czego kupców rosyjskich na zasadzie traktatu zwalniano. Rozumie się, że podobny stan rzeczy wywoływał protesty chińskich kupców, a także niezadowolnienie władz prowincjonalnych, gdyż dochody z monopolu herbacianego idą na pokrycie wydatków administracji prowincji.

Następstwem tego było wystąpienie imię regenta państwa petycji od kupców chińskich powyżej wymienionych miejscowości, w której wyrażona jest prośba o niedopuszczanie do ustępstw monopolowych dla rosyjskich handlarzy herbata, gdyż ludność mongolska prowincji chętniej tańszy produkt kupuje, skutkiem czego musi nastąpić nietylko upadek chińskiego Towarzystwa współdziałelczego, ale także finansowa ruina prowincji.

Podobne petycje wysłane też zostały do Pekinu od wielkich chińskich firm herbacianych z Chau-Kau.

W ten sposób zarysowuje się poważny szczegół z komplikacji ekonomicznej natury, mogących uwydatnić się ujemnie jako jeden z supeteków rozwiązywanej obecnie rosyjsko-chińskiej polityki.

## ZE STRON DALSZYCH.

### Nowy prezes Dumy.

Wybory prezesa Dumy komentowane są przez frakcję nacjonalistów, jako ich zwycięstwo; są oni bardziej zadowoleni z wyboru Rodzianki, niż październikowcy.

P. Rodzianko oznamił w kulisach, iż jego zdaniem październikowcy winni popierać Stołypina tak jak dawniej, gdyż rozpatrzywszy listę członków Rady



państwa, nie widzi on nikogo, kto mógłby zastąpić Stołypina.

Opozycja uważa, iż wybór Rodzianki dowodzi, iż centrum zrywa z opozycją bufonadą ostatnich dni i nie ma zamiaru wydostać się z bagna, w którym ugrzęzło. Za Rodzianką głosowali nacjonalisci, część prawicy i centrum z wyjątkami, kadeci i postępowcy, a także część skrajnej prawicy głosowała przeciw Rodziance, a przy wyznaczaniu kandydatów podawała głosy za ks. Wołkońskiego.

**Δ O obrazę klerykalizmu.**  
Wczoraj, przed trybunałem krakowskim pod przewodnictwem nadradcy Jasiwicza odbyła się rozprawa przeciw doktorowi Emilowi Bobrowskiemu.

Prokurator państwa oskarża dr. Bobrowskiego o wyszydzanie i poniżanie w powadze obrządków i urzędów kościoła rzymsko-katolickiego. Oskarża prokurator państwa, broni dr. Marek.

Dr. Bobrowski miał dopuścić się występku w swojej mowie na zgromadzeniu ludowym z porządkiem dziennym: „Oświata a klerykalizm”, odbytem w dniu 6 listopada z r. w sali teatru ludowego, przez następujące słowa: „W Krakowie, gdzie niema szkół i brak miejsc w szpitalu, mamy kilkanaście klasztorów, a Rada miejska uchwaliła budowę jeszcze jednego kościoła”; „do Kalwarji ściga się ludzi w czasie najpilniejszych robót polnych i tam sypią oni na tacę ciężko zapracowany grosz, że duchowieństwo od najciężej pracujących wyciąga grosz, zapomocą odpustów, ambon, nakłada nowe kajdany na umysł robotnika”.

Dalej twierdził, że encyklika Leona XIII „Rerum novarum” zamiast ulżenia zastrza tylko nędzę robotnika.

Trybunał po przesłuchaniu świadków odroczył rozprawę.

**Δ Kryzys gabinetowy w Japonii?**

Korespondencja Dalekiego Wschodu donosi, że gabinet japoński Katsury jest zachwiany.

Minister oświaty Komatsubara podał się do dymisji z powodu krytyki szkolnictwa w Parlamencie.

Cały gabinet chętnie poszedłby za przykładem, lecz nie może tego uczynić, dopóki trwają układy z Anglią w sprawie nowego traktatu handlowego.

W razie niepomyślnego przebiegu układów, ministerjum ustąpiłoby w maju, w przeciwnym wypadku — po zawarciu traktatu w grudniu.

## Z LITWY I RUSI.

### × Wystawa litewska.

W Wilnie otwarto V litewską wystawę artystyczną. Większość wystawionych obrazów stanowią krajobrazy, między innymi 50 drobnych krajobrazów Warnasa-Rikkerta p. t. „Cykl wrażeń”.

Wystawa obejmuje również dział etnograficzny.

### × Dymisja prezydenta.

Sąd okręgowy miński w Pińsku, skazał b. prezydenta miasta Jancewicza, na usunięcie z urzędu i członka rady miejskiej Kriwcowa na relegowanie ze służby za odstępstwa od ustawy budowlanej, wykryte podczas rewizji zarządu miejskiego.

### × Sprawa Pasternackiego.

Akt oskarżenia w sprawie byłych i obecnych członków wileńskiego zarządu miejskiego, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za bezczynność władzy w sprawie b. buchaltera zarządu miejskiego, Pasternackiego, został już sporządzony i w czasie niedługim wręczony będzie oskarżonemu.

Sprawa będzie rozpatrywana na sesji wyjazdowej Izby sądowej w Kownie lub Grodnie.

Bronić będą: p. M. Węstawskiego mec. Wróblewski, b. prezydenta miasta p. Bertholda — adw. przys. Torchow-skiej i byłych i obecnych członków zarządu — pom. adw. przys. Powołockij.

### × Mili sąsiedzi.

W parafii krońskiej (pow. trocki), jest wieś Ozolin, której połowę mieszkańców stanowią staroobrzędowcy. Miejscowi włościanie litwini i polacy uskarżają się na swoich sąsiadów staroobrzędowców z wielu względów. Między innymi, jak píše „Kurier Wileński”, nie mogą litwini i polacy urządzać żadnych wieczorków.

Gdy się tylko zbierają gdziekolwiek, sąsiedzi wnet donoszą policji, że na zebraniach mówiono przeciwko prawosławiu.

## Wiadomości krajowe.

### + Kolej z Kalisza do Konina.

Przed paru tygodniami bawił w Kaliszu delegowany przez konsorcjum kapitalistów niemieckich inż. Siewert w sprawie budowy kolei z Kalisza do Konina. Obecnie jeden z obywateli kaliskich otrzymał od owego konsorcjum list, w którym nadmieniono, iż konsor-

cjum, po relacji inż. Siewerta jest gotowe podjąć się sfinansowania tej kolei, o ile przystąpią do spółki kapitaliści miejscowi z sumą 250,000 rb. Budowa całej kolei kosztować ma 2 mil. rubli.

### + Upadek gimnazjum litewskiego.

Otwarte z początkiem roku bieżącego szkolnego w Lublinie, staraniem „litwaka” Klinkowsteina, z wielką pompą „gimnazjum żydowskie” chyli się obecnie ku upadkowi. Z trzech klas otwartych pozostało już tylko dwie — one z trudnością się utrzymują, z liczby 100 uczniów pozostało zaledwie obecnie trzydziestu.

### + Spadek milionowy.

Przed kilkudziesięciu laty wyjechał z Garwolina ubogi chłopak żydowski, Michel Markowski do Ameryki, skąd udał się także do Afryki i Australji, a dorobiwszy się znacznego majątku, osiadł w Londynie, gdzie umarł niedawno bezdzietnie.

Rząd angielski poszukując spadkobierców, zwrócił się do konsula, z którego inicjatywy w Garwolinie policja rozlepiła plakaty, zawiadamiające o tym spadku. Podobno są także krewni Markowskiego na Pradze i w Warszawie. Kilku z nich już się zgłosiło do adwokata. Spadek wynosi około 10,000,000 funtów szterlingów.

### + Banda złodziejska.

Przed niedawnym czasem do mieszkania wyrobnika Władysława Goreckiego w Częstochowie zgłosiło się troje pątników: Edward Nowicki, oraz małżonkowie Izydorczyk z prośbą, aby im odstąpił część swego mieszkania.

Gorecki się zgodził, a teraz gorzko zapewne tego żałuje.

Okazało się bowiem, że ci mniemani pątnicy przybyli z Łodzi do Częstochowy, bynajmniej nie w pobożnych zamiarach.

Już od pewnego czasu zwróciło uwagę tutejszej policji, że często powtarzają się kradzieże z mieszkań, głównie odzieży, dokonywane stale tym samym sposobem za pomocą dobranych kluczy i wytrychów.

Wreszcie komisarzowi p. Tatarowowi przy śledzeniu tych zagadkowych kradzieży wydało się dziwnem, że niejaki Tomasz Kamieński, robotnik z fabryki Motte'ów, przed każdą z notowanych kradzieży nie był na robocie. Badany Kamieński zeznał, że istotnie pewien udział w kradzieżach tych przyjmował, i że został wciągnięty do szajki, składającej się z owych niby pątników: Nowickiego i Izydorczyków, umyślnie w tym celu przybych z Łodzi do Częstochowy.

Mając te wskazówki, p. Tatarow w nocy zrobił w mieszkaniu Goreckiego i jego lokatorów niespodziewaną rewizję, rezultatem której było wykrycie w tem mieszkaniu całego składu odzieży, pochodzącej z kradzieży.

Nowickiego i Izydorczyków aresztowano, Gorecki zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za niezameldowanie swych lokatorów.

## Mały feljeton.

### Pedagog.

4-letni J a s i o: Chcę młotka.  
M a t k a: Nie, Jasiu, młotkiem nie wolno się bawić.

O j c i e c (profesor): Ależ kochana żono, to nie jest odpowiednia metoda wychowania. Zamiast...

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. Zamiast szorstko odmawiać życzeniu dziecka, powinnaś go łagodnymi perswazjami od tego odwieść. Nie należy nigdy...

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. Nie należy nigdy brutalną odmową obudzać w młodej duszy ducha sprzecznosci. Dobrocią i...

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. Dobrocią i miłością można łatwo zwrócić jego myśli na inny przedmiot.

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. Chodź do mnie, synku. Widzisz ten piękny obrazek...

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. Zostań przy mnie. Narysuję ci konia i słońca z dużą, dużą trąbą.

J a s i o: Chcę młotka!

M a t k a: Nie wydaje mi się, aby twoja metoda...

O j c i e c. Zadna metoda nie może od razu działać. Zresztą nie zapominaj, że ty...

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. ...że ty, spełniając wszystkie jego kaprysy, dziecko...

M a t k a: Tego już zawiele. Proszę cię, ja nigdy...

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. Czy moje kochane dziecko nie wie, że może młotkiem uderzyć się po swoich małych paluszkach i złamać...

J a s i o: Chcę młotka!

O j c i e c. Widzisz, Jasiu, młotkiem możesz zbić zwierciadło na małych kawałki i potem nie widziane być już w nim siebie. Grzeczne dzieci...

J a s i o: Chcę młotka!

M. GORKIJ.

# Bajka.

(Dokończenie.)

Tłum cofa się od wagonów, i wzdłuż nich, jak szare paciorki, rozsypują się żołnierze, zatrzymując się przy platformach. A na platformach stoją strajkujący.

Człowiek w cylindrze i otaczający go jacyś ludzie krzyczą, rozpaczliwie wymachując rękami:

— Po raz ostatni... U l t i m a v o l t a l słyszycie!...

Oficer pokręca węż z wyrazem znudzenia. Podbiega doń ów człowiek, wznosząc wysoko cylinder i coś krzyczy zachrypniętym głosem. Oficer patrzy z ukosa, prostuje się, rozszerza pierś — i rozlegają się głośnie słowa komendy.

Wówczas żołnierze jęli skakać na platformy wagonów — po dwóch na każdą, — a stamtąd jednocześnie poczęli się sypać kierownicy i konduktorzy.

Wydało się to śmiesznym memowi — wybuchł ryk, śmiech i gwizdanie — lecz nagle zgasł i ludzie w milczeniu, o twarzach ściszonych i zeszarganych, o wytrzeszczo-

nych ze zdumienia oczach poczęli się tłoczyć ciężko, zwartą masą, w stronę pierwszego wagonu.

I dało się widzieć, że o dwa kroki od kół, w poprzek szyn leży kierowniczy z twarzą starego żołnierza, bez czapki na siwej głowie. Leży piersią do góry, a wąsy jego sterczą groźnie ku niebiosom. Obok — rzucił się na ziemię jakiś młodzieniaszek, zwinny, jak małpa, a za nim, nie śpiesząc, kładną się na tor coraz to inni ludzie.

Tłum chuczy głucho, odzywają się lękliwe głosy, wzywające Madonnę, niektórzy rzucają ponure przekleństwa, kobiety jęczą piskliwie, i jak piłki gumowe skaczą wszędzie olśnieni widowiskiem ulicznicy.

Człowiek w cylindrze woła coś głosem łkającym, lecz oficer patrzy nań i wzrusza ramionami: powinien on dać swych żołnierzy na miejsce kierowniczych, lecz walczyć ze strajkującymi — na to nie ma rozkazu.

Wówczas pan w cylindrze, w gronie ludzi, jemu nadskakujących, rzuca się w stronę karabinierów. Ci poruszyli się, podchodzą, nachylają się ku leżącym na szynach, chcąc ich podnieść.

Wszczęła się walka, szamotanie, lecz raptem — szary, okryty kurzem tłum widzów drgnął, zawył, zachuczał, rzucił się ku reszcie — człowiek w „panamie” zerwał ją, podrzucił w powietrze i pierwszy padł na ziemię obok tramwajarza strajkującego, krzycząc mu prosto w twarz wielkim głosem wyrazy otuchy.

A za nim poczęli się walić — rzekłbyś, że podcięto im nogi — jacyś ludzie weseli, szumni, którzy nie byli tu jeszcze przed chwilą. Rzucali się na szyny ze śmiechem, wykrzywiali dziwacznie twarze i coś krzyczeli do oficera. A ten pertraktował z panem w cylindrze, kiwając mu pod nosem rękawiczką, uśmiechając się i wstrząsając piękną głową.

I sypnęli się na tor tramwajowy ludziska. Kobiety rzucały swe kosze i jakieś zawiniątka, ulicznicy padali z wybuchami śmiechu, zwiłając się w kłębek, jak psy zmarznięte — i tarzali się w pyłe, z boku na bok się przewalając, ludzie dobrze ubrani.

Pięciu żołnierzy patrzyło z platformy pierwszego wagonu na kupę ciał pod kołami. Patrzyli i wybuchałi uśmiechem, zataczając się i wychylając, nie mogąc ze śmiechu utrzymać w równowadze głowy — nie był już teraz podobni do nakręconych zabawek...

...Za pół godziny teczyły się wagony z piskiem i zgrzytem przez Neapol — a na platformach stali zwycięzcy, wesoło się uśmiechając. I wzdłuż wagonów też chodzili zwycięzcy, pytając grzecznie:

— Billetti?

Wyciągają ludziska do nich kartki czerwone i żółte, mrugają, uśmiechają się i po mrukają dobreduszenie.

Przełożył ADAM G—ski.



O j c i e c: Grzeczne dzie...  
 J a s i o: Chcę młotka!  
 O j c i e c: Wpada w gniew, wy-  
 traca Jasia na kolano i wymierza mu  
 kilka silnych klapsów: Teraz będziesz  
 miał dobrą naukę.  
 J a s i o: Hu... hu... chcę... hu...  
 młotka!  
 O j c i e c: Zono, zabierz sobie  
 bębna i zanieś go do łóżka...  
 J a s i o: Hu... chcę młotka!  
 O j c i e c: Do diabła, jeszcze nie  
 jesteś cicho? Masz tu ten przekle-  
 ty młotek i zamknij nareszcie dziób!

#### Nowiny.

## KRONIKA

**= Opieka rządu na obię-  
 zysasami.** W ostatnich czasach w wś-  
 lelu miejscowościach w Królestwie Pol-  
 skim namnożyło się mnóstwo fakto-  
 rów i agentów, zajmujących się werbo-  
 waniem i wynajmowaniem robotników  
 polskich do Prus. Z tego powodu na-  
 czelnikom powiatów polecono rozcią-  
 gnąć nadzór nad takimi faktorem i zo-  
 bowiązać ich, aby na prawo werbowania  
 i wysyłania zagranicę robotników  
 wyrobili sobie od miejscowych guber-  
 natorów odpowiednie pozwolenia na  
 piśmie. Następnie polecono, aby wy-  
 syłano za granicę tylko takich robotni-  
 ków, którzy będą posiadali od naczeln-  
 ików powiatów świadectwa, że ze stro-  
 ny władz administracyjnych niema za-  
 sadnych przeszkód na wyjazd ich zagra-  
 nicę.

**= Najem w handlu.** Rząd-  
 wy projekt o najmie pracowników han-  
 dlowych, złożony niedawno Izbie pań-  
 stwowej, nie odpowiada istniejącym w  
 Królestwie warunkom zawodowym i o-  
 gólnym. Zarówno te warunki, jak i  
 wyższy stopień wykształcenia naszych  
 pracowników handlowych utrudniają u  
 nas stosowanie szematycznego kontrak-  
 tu najmu, przewidzianego w projekcie  
 rządowym, tembardziej, że na to nie  
 pozwala coraz większa różnorodność  
 galezi handlu i zajęć pracowników han-  
 dlowych. To też Tow. pracowników  
 handlowych m. Warszawy, uznając szema-  
 tyczny kontrakt najmu za nieprakty-  
 czny i nawet wprost niewykonalny, wy-  
 raziło opinię, że naszym potrzebom naj-

lepiej odpowiadać będą zasady projektu  
 prawa o pracownikach handlowych, o-  
 pracowanego przez osobną podkomisję  
 na pierwszym zjeździe pracowników  
 handlowych i przemysłowych Króle-  
 stwa.

Projekt ten odznacza się zarówno  
 praktycznością, jak i ścisłością definicji,  
 określa dokładnie granice i zasady u-  
 mowy, wypadki jej zerwania i opuszcze-  
 nia pracy, warunki samej pracy i jej  
 przerwy, a nadto ustanawia instytucję  
 kuratorów handlowych. Przypuszczać  
 należy, że nasi posłowie skorzystają z  
 projektu naszych pracowników handlo-  
 wych w celu poprawienia projektu rzą-  
 dowego o najmie w handlu.

**= Szosy w Królestwie.** Za-  
 niechana od kilku lat budowa w Króle-  
 stwie Polskiem dróg szosowych wojsko-  
 wych ma być niebawem znnowu podjęta,  
 ale tylko we wschodniej części Króle-  
 stwa, t. j. w gub. lubelskiej, gdzie za-  
 mierzoną jest budowa kilku szos w kie-  
 runku do Kowla, oraz w gub. łomżyń-  
 skiej dla połączenia szos tej gubernji z  
 siecią dróg szosowych w gub. grodzień-  
 skiej. Ta ostatnia gubernja co do dłu-  
 gości szos rządowych zajmuje w pań-  
 stwie pierwsze miejsce, posiada szosy  
 długości 1,268 wiorst.

#### MIJSCOWA.

**= (r) W sprawie kanaliza-  
 cji i wodociągów,** dowiadujemy  
 się, że biuro inż. Lindley'a w Frakfarcie  
 nad Menem przygotowuje obecnie dwa  
 referaty w języku rosyjskim, przedsta-  
 wiające szczegóły tych planów.

Po otrzymaniu tych referatów ma-  
 gistrat zwoła specjalną komisję, która  
 zajmie się niezwłocznie ich rozpatrze-  
 niem. Trómaczenie zajmie kilka tygodni  
 czasu.

**= (s) Biuro pośrednictwa  
 pracy.** Komitet biura pośrednictwa  
 w wyszukiwaniu pracy, zwraca się do  
 fabrykantów i poszukujących sił robo-  
 czych o zgłaszanie się do biura pośre-  
 dnictwa pracy przy łódzkim chrz. Tow.  
 dobr. po robotników uzdolnionych w  
 różnych zawodach pomiędzy 7 — 12 w  
 poł. i 1 i pół do 6 wiecz. codziennie  
 prócz świąt.

Zapisy dla pracodawców i poszu-  
 kujących pracy bezpłatnie.

**= (d) Zamknięcie fabryki.**  
 Fabryka A. Ferstera, przy ul. Zagajni-

kowej nr. 1352, została przez właścicie-  
 la zamknięta na czas nieograniczony,  
 wobec czego kilkudziesięciu robotników  
 pozostało bez pracy.

**= (s) Ze stow. pracowni-  
 ków handlowych.** W dniu 8 b.  
 m., o godzinie 9 wiecz., w lokalu włas-  
 nym przy ul. Długiej nr. 45, odbędzie  
 się dalszy ciąg ogólnego zebrania człon-  
 ków stow. wzajemnej pomocy pracow-  
 ników handlowych.

Porządek dzienny obejmuje: 1)  
 Projekt ustawy kasy wzajem. ubezpie-  
 czeń członków, na wypadek śmierci; —  
 2) utworzenie kapitału amortyzacyjnego  
 pożyczek wątpliwych.

Ze względu na ważność spraw po-  
 żądany jest jaknajliczniejsze przybycie  
 członków.

**= (s) Z Tow. kredytowego.**  
 W dniu 20 b. m. o godz. 4 p. p. w do-  
 mu przy ul. Średniej nr. 19 odbędzie  
 się ogólne zebranie członków Towa-  
 rzystwa.

Porządek dzienny jest następujący:  
 1) Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa  
 za rok finansowy 1910; — 2) projekt  
 do etatu na rok finansowy 1911, oraz  
 podanie straży ogniowej ochotniczej o  
 udzielenie zasiłku na jej utrzymanie z  
 funduszu Towarzystwa; 3) wybór 2-ech  
 dyrektorów w miejsce wychodzących po  
 3-letniej kadencji pp. E. Herbsta i M.  
 Sprzączkowskiego; 4) Wybór jednego za-  
 stępcy dyrektora w miejsce wychodzą-  
 cego po 3-letniej kadencji p. Michała Co-  
 hna; 5) Wybór 3 członków komitetu nad-  
 zorczego w miejsce wychodzących po 3-  
 letniej kadencji pp. D. Lande, J. Wolan-  
 ka i J. Kremera; 6) podanie stowarzy-  
 szonych: a) podpisane przez 22 stowar-  
 zyszonych o udzielenie zapomogi w  
 ilości rubli 5,000 na synagogę przy ul.  
 Wólczańskiej pod nr. 275 E-6, będącą  
 prywatną hipoteczną własnością Leba  
 Pady i Tauchela Bascha, mieniącą  
 do gminy i wydzierzawioną J. Born-  
 stejnowi, oraz wniosek władz Towarzy-  
 stwa o odrzucenie tegoż podania, — b)  
 podpisane przez 21 stowarzyszonych o  
 uwzględnienie przy podziale zysków in-  
 stytucji filantropijnej „Linas Hachol-  
 im”.

Na powyższe zebranie przybyć mo-  
 gą wszyscy członkowie Towarzystwa, to  
 jest osoby, które otrzymały pożyczki w  
 listach zastawnych, o ile tymże służy  
 prawo swobodnego rozporządzania swym  
 majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążo-  
 nych długiem Towarzystwa, mogą upo-  
 ważnić jednego z pośród siebie do uc-  
 czestniczenia i głosowania na ogólnym  
 zebraniu.

Do sali zebrań będą wpuszczone  
 tylko osoby, zaopatrzone w bilety wej-  
 ścia.

**= (w) Z łódzkiego powia-  
 towego komitetu trzeźwości.**  
 Wczoraj, w burze powiatu przy ulicy  
 Zielonej, odbyło się posiedzenie po-  
 wiatowego komitetu trzeźwości, na któ-  
 rem rozpatrywano rachunki herbaciarni  
 zgierskiej, konstantynowskiej i aleksan-  
 drowskiej.

**= (z) Z powiatowej komi-  
 sji poborowej.** Wczoraj, w loka-  
 lu biura powiatu przy ul. Zielonej, pod  
 przewodnictwem naczelnika powiatu, p.  
 Kisilewicz, odbyło się posiedzenie po-  
 wiatowej komisji poborowej, na którym  
 poddawano oględzinom lekarskim żoł-  
 nierzy dymisjonowanych, ubiegających się  
 o materialne wsparcie odrządu.

**= (s) Ze Stow. akuszerok.**  
 Naznaczone na wczoraj na godz. 4 po  
 południu w lokalu przy ul. Zawadzkiej  
 nr. 10 roczne ogólne zebranie członków  
 stowarzyszenia akuszerok nie doszło do  
 skutku z powodu nie przybycia dostatecz-  
 nej ilości osób.

Ze względu na nadchodzące święta  
 postanowiono termin przyszłego zebra-  
 nia, prawomocnego bez względu na ilość  
 obecnych, odłożyć na dłuższy termin i  
 zwołać je dopiero w początkach maja  
 roku bieżącego.

**= (r) Konsumcja mięsa w  
 Łodzi.** W ciągu ubiegłego roku w  
 rzeźni łódzkiej bito: 53071 sztuk bydła  
 rogatego, 9,2197 cieląt, 37255 baranów,  
 168 kóz, 78354 sztuk nierogacizny i 312  
 koni, razem 256,457 sztuk.

**= (r) Z Pogotowia ratun-  
 kowego.** W ciągu miesiąca marca r. b.  
 wpłynęły następujące ofiary: 1) za po-  
 średnictwem łódzkiego żydowskiego Tow.  
 dobroczynności, jako procent od legatu  
 b. p. Hindy Salomonowicz 30 rb. i od  
 sukcesorów b. p. Dawida Kohna dla  
 uczczenia pamięci zmarłego 100 rb.; 2)  
 za pośrednictwem „Neue Ludzer Ztg.”  
 od dwudziestu kilku firm i osób 192 rb.  
 63 kop.; 3) za pośrednictwem pastora  
 R. Gundlacha byli dorpaccy koledy ś. p.  
 pastora Z. Mantiusa z Łodzi i Pabjanic  
 dla uczczenia pamięci zmarłego 76 rb.;  
 4) Tow. wzajemnego kredytu łódzkich

KARIN MICHAELIS.

## Wiek Niebezpieczny.

„Jestem za stary, by bawić się jeszcze,  
 zbyt młody, by pragnieć być pozbawiony”.

Słowa te Fausta, nieśmiertelnego bohatera  
 odwiecznej tragedji ludzkiej, wyrzeczone w  
 chwili, gdy usiłuje on rozbrat wziąć z życiem,  
 kładę w myśl na czele onego dziełka, przy-  
 jętego przez krytykę z głośnym krzykiem  
 uznania lub potępienia, na czele powieści, pt.  
 „Wiek Niebezpieczny”.

Powieść ta, pamiętnik, pod formą skro-  
 mną, mało artystyczną, mało też zawiera my-  
 śli nowych lub oryginalnych, mimo to, iż do-  
 tyka epoki życia kobiety, dotychczas wymy-  
 kającej się z pod obserwacji pisarzy i artystów.  
 Autorka usiłuje być szczerą, niemal do prze-  
 sady, i ta jej szczerłość, pobudzająca do za-  
 stanowienia, działa chociaż, być może, wprost  
 przeciwnym od założenia kierunku.

Porównanie omawianego utworu z „Ko-  
 bietą trzydziestoletnią” Balzaca, porównanie  
 bardziej uogólniające aniżeli trafne, nieko-  
 niecznie wypada na korzyść „Wiek Niebez-  
 piecznego.” Nie dorównywa on poprzednicze  
 swojej pod względem analizy i artyzmu i praw-  
 dopodobnie nie przejdzie jak ona do literatu-  
 ry przyszłych pokoleń. Wywoła natomiast  
 zapewne na równi z nią naśladowictwo,  
 iakkoż autorka nie stworzyła typu.

Obnaża ona, całkowicie, jak sądzi, duszę  
 kobiety czterdziestokilkoletniej, cierpiącej pod  
 wpływem gwałtownego rozbudzenia zmysłów.  
 Bohaterka, Elza Lindter, opuszcza męża, po  
 dwudziestu dwuletnim, spokojnym, pozornie  
 szczęśliwym pożyciu, i uchodzi żyć w sa-  
 motności.

Ale czyż pani ta wie co to jest samot-  
 ność, chociażby nawet w najpiękniejszym u-  
 stroniu, w willi, o kształtach najbardziej ar-  
 tystycznych?

Różnorodna istnieje samotność, różno-  
 rodny jej stopień, napięcie, ton i barwa. Czło-  
 wiek chcący w niej wytrwać, chcący przejść  
 całą jej skalę, być samym, samotnym, osamot-  
 nionym, samym jednym, człowiek taki musi  
 cośkolwiek nieść w ofierze swej pustelni. Musi  
 nieść jej myśl, żadną głębi i niebotycznych  
 szczytów, lub duszę krwawiącą, czy wielką,  
 bezdenną tęsknotę... Tak czynili wszyscy ci,  
 którzy w dobrowolnej od świata ucieczce wy-  
 trwać zdołali, inni... historia przechowała nam  
 dzieje męki klasztornej.

Samotność... I p. Elza Lindter, kobieta  
 światowa, której życie zapełniały zabawy, ze-  
 brania, przyjęcia, stroje, na którą, „gdy spo-  
 rządzała sałatę, dwoje oczu rozkochanych  
 spoglądało jak na cudotwórcę indyjskiego”,  
 pani ta odrazu wyrzeka się wszystkiego, co  
 stanowiło dotąd treść jej życia, i skazuje sama  
 siebie na istnienie na bezludnej wyspie, w to-  
 warzystwie dwóch dziewcząt służebnych.

Nęci ją, wabi ku sobie niezwykła ta sie-  
 lanka. I istotnie, gdy minęło pierwsze, gnębią-  
 ce wrażenie, wywołane smutnym przybyciem  
 do pustego głuchego domu, gdzie nikt nie  
 czeka, nikt nie wita, czuje ona cały czar tego  
 „u siebie”, tej prawdziwej własności, której  
 dotąd nie posiadała. Cieszy i zajmuje ją wszyst-  
 ko, nawet robaczki w piasku, bo to jej własne,  
 tak osobiście własne, jak dotychczas były  
 tylko jej klejnoty. Czar ten jednakże pryska  
 prędko pod wrażeniem jednostajnej, bezmyśl-  
 nej bezczynności. Z niemych kątów, które za-  
 dnego ludzkiego głosu nie odbijają echa, wy-  
 chylać poczyna się nuda i szarpie nerwami  
 bezlitośnie. Dźwięki, dochodzące ze świata,  
 pod postacią listów nie zdolne rozjaśnić coraz  
 głębszego mroku, napływają wspomnienia

chwil minionych, odrzucona uprzednio z pobu-  
 dek rozsądku czy też uczciwości miłość zako-  
 chanego w niej artysty, teraz, w oddaleniu  
 bajecznie piękna—zwyciężyła. Elza woła go  
 ku sobie, czeka w zachwycie. Przyjechał i —  
 uszedł. Zrozumieli się bez słowa wyjaśnienia.  
 Przerazona pustką, szarpana grą nerwów,  
 wzywa męża, z którym mimo rozstania w przy-  
 jaznej pozostaje korespondencji, by otrzymać  
 wiadomość, że opuszczony, upatrzył sobie już  
 dozoną towarzyszkę, z którą w krótkce za-  
 mierza połączyć się węzłem małżeńskim. —  
 Głęboko dotknięta porażkami, sprzedaje wille,  
 plan której wspólnie z onym artystą układała  
 jak zapowiedź tajemnego, cichego a wielkiego  
 szczęścia. — Czy przyniesie jej ukojenie da-  
 leka podróz po szerokim, nieznanym świecie?...

Pozostawiając w tej chwili na uboczu  
 kwestję, czy, i o ile, kaprysy i fantazje boha-  
 terki wynikiem są wieku niebezpiecznego,  
 zaznaczamy tylko, iż skoro podpadają one  
 pod rubrykę cierpień nerwowo-historycznych,  
 przeskok od życia światowego do wyspy bez-  
 ludnej, zbyt był ryzykowanym i niewłaściwie  
 obranym środkiem dla przeciwdziałania po-  
 dobnym objawom chorobowym. Gdy zaś przy-  
 czyny roztworu kryją się głębiej w psychice  
 ludzkiej, nie należałoby raczej szukać ratunku  
 w sztuce, literaturze, nauce? Wyciągnąć rękę  
 po pracę, sięgnąć do głębin zagadnień spo-  
 łecznych? Zajrzeć w otchłanie życia?

Pytamy, nie pewni, czy owe wysiłki roz-  
 pączkliwe przyniosłyby bohaterce równowagę  
 i spokój, czy nie zapragnęłaby ona wreszcie  
 uciec i od nich na wymarzoną swą wyspę bez-  
 ludną. I poszłaby... Wówczas, dalekie od świa-  
 ta ustronie przyjąłoby wygnankę szeptem ta-  
 jemniczych głosów, których słuchałaby z bo-  
 lesną tęsknotą, bez przegryzającej serce, nu-  
 dy. Czysta samotni kładłaby cienie kojące na  
 z n e k a n a d n s z e ludzka.

(D. can.)



przemysłowców przy ostatecznym zamknięciu rachunków minionego roku finansowego 200 rb.; 5) V Łódzkie Tow. poz.-oszczędnościowe z zysku ubiegłego roku finansowego 15 rb.; 6) sukcesorowie b. p. Bernarda Glücksmana dla uczczenia pamięci zmarłego 100 rb.; 7) M. Hirscheldowie zamiast kwiatów w rocznicę ślubu małżonkom Art. Abramsonom i Wład. Silbersteinom 2 rb.; 8) Elektrycznia dowolnej kary za pijaństwo od kilku pracowników 2 rb. 50 kop. i 9) za udzielenie pomocy: fabryka braci Teitelbaum 10 rb., Dr. H. 5 rb., Dan 5 rb. i B. Cz. 50 kop. Razem 738 rb. 63 k.

Ostatnio p. R. Lipschitz, w dowód wdzięczności za szybką pomoc, zasilił Pogotowie kwotą 25 rb.

Za powyższe ofiary i łaskawe pośrednictwo najserdeczniej dziękuje Zarząd.

**= (s) Kursy handlowe w Łodzi.** Ministerjum przemysłu i handlu zatwierdziło ustawę kursów korespondencji handlowej w językach cudzoziemskich, zakładanych przez międzynarodowe Tow. Berlitz.

**= (r) Wieczór mistyczny.** Towarzystwo muzyczne im. Chopina urządziło w nadchodzącą niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie 8 wieczorem, we własnym lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 78 — wieczór mistyczny.

Współudział przyjmą: pani Janina Śląska (śpiew), p. Henryk Rosenband (skrzypce), p. Gustaw Baumfeld (deklamacja), i orkiestra smyczkowa Towarzystwa. Pomiedzy innymi wykonane będą: „Cud Wielkopiątkowy“, fragment z dram. muzycznego „Parsival“ R. Wagnera, „Requiem“ Poppera, „Na anioł Pański biją dzwony“ Tetmajera, z muzyką Karłowicza — i zawsze przepiękny marsz żałobny Chopina — ze słowami Kornela Ujejskiego.

W czasie wykonywania tych dzieł w sali panować będzie nastrojowa ciemność.

Cena wejścia zwyczajna: dla członków 35 kop., dla gości 60 kop., dla uczącej się młodzieży 20 kop. Bilety przy wejściu.

**= (r) Teatr kukielek.** Zaproszony do Łodzi przez ruchliwy komitet „Kropki mleka“, cieszy się warszawski teatr kukielek stale wzrastającym powodzeniem, dzięki umiejętnej postawieniu tej imprezy na stopie możliwej doskonałości przez osoby kompetentne, które podzieliły się pracą nad doprowadzeniem teatru do takiego stanu, aby nim zainteresować zarówno dzieci, jak dorosłych.

W pracy tej przyjmują udział: pp. Dienstl — twórca teatru kukielek; Gruerski — modelator i rysownik i prof. Bogucki (śpiew).

Na scenie teatru kukielek wystawia się nawet „Wesele“ Wyspiańskiego, które zrobiło duże wrażenie na wszystkich.

Obecnie, teatr kukielek wprowadza dział aktualny, łódzki, a więc: 1) „Revue“ łódzkie z przeglądem bieżących spraw i wypadków; 2) „Karykatury“ łódzkie, t. j. kukły odzwierciedlające w sposób satyryczny postacie osób, które tu w Łodzi zdobyły sobie większą popularność; 3) „Kuplety“ łódzkie, z tendencją również humorystycznie-satyryczną.

Sądymy, że tak urozmaicony program zachęci jaknajszersze warstwy tułejszej publiczności do popierania go w sposób energiczny, jak na to zasługuje zresztą sam cel teatru, oddającego swój wkład na tak niezbędną w Łodzi instytucję jak „Kropka mleka“.

**= (s) Nieprzestrzeganie przepisu.** Wydany został przepis, na mocy którego dorożki winny zwalniać biegu w tych miejscach, gdzie przystają tramwaje.

Przepis ten jednakże przez bardzo wielu rycerzów białych nie bywa przestrzegany, wobec czego na ruchliwszych ulicach, przedostanie się do tramwaju należy do rzeczy bardzo ryzykownych. Należałoby koniecznie przypomnieć istniejący, a niewypełniany przepis, mający na celu bezpieczeństwo publiczne.

**= (n) Śmierć z upadku.** Dziś o godz. 10 rano, na rogu Spacerowej i Benedykta (b. pałac Kunitzera), spadł podczas pracy z rusztowania pierwszego piętra robotnik Gotlieb Kusch, lat 44, przyczem odniósł wstrząśnienie mózgu, zmarł na miejscu.

Nieszczęśliwy osierocił żonę i dwoje dzieci.

**= (r) Dwa razy daje, kto zaraz daje.** Miłosierdziu naszych czytelników gorąco polecamy nieszczęśliwą ofiarę losu Teodozję Skalecką, matkę trojga nieletnich dzieci (po 8, 6, 2 i pół lat), obecnie znajdującą się w błogosławionym stanie, Skalecka zagrożona jest eksmisją z mieszkania, mąż jej 62 letni stracił zdolność do pracy, brak jej tedy środków na wyżywienie dzieci.

Adres: Nowo-Łągiewnicka nr. 8, dom Dembińskiej.

Redakcja nasza chętnie pośredniczy w przyjmowaniu ofar dla nieszczęśliwej rodziny.

**= (d) Nożowictwo.** Onegdaj wieczorem, na przechodzącego ulicą Dąbrowską Jana Ridnerka, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej nr. 16, obok fabryki Rankiego napadło kilku drabów i zadało mu kilkanaście ran nożem. — Jednego z napastników Michała Piaseckiego aresztowano i osadzono pod kluczem, sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

**= (d) Kradzieże.** Wczoraj z kieszeni Ruchli Weiswohl, zamieszkałej przy ulicy Widzewskiej nr. 82, skradziono portmionetkę, w której znajdowało się 6 rubli gotówką. Sprawczynię kradzieży Chaję Działowską przytrzymał na gorącym uczynku. Złodziejkę osadzono pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu.

Z mieszkania Zacharjasza Rotenberga, przy ulicy Południowej nr. 18, niewiadomi złodzieje skradli cztery poduszki wartości 30 rubli. Na ślad złoczyńców pomimo energicznych poszukiwań nie natrafiono.

**= (r) Pożar.** Dziś, rano na Nowym Rynku nr. 3 około godziny 9 w prywatnym mieszkaniu p. Szwancka zapaliła się benzyna, powodując poparzenie rąk u żony p. S. Jednocześnie zapaliły się i sprzęty domowe w mieszkaniu.

Zawezwany I i II oddział straży ogniowej ochotniczej ugasił wkrótce pożar.

**= (p) Zemdląta nagle,** żona tkacza Bejla Cer, lat 50. Krucza 21.

**= (p) W celu samobójczym,** napila się ekspelera żona tkacza, Wiktorja Kenertowa. Stan ciężki.

**= (p) Nożycami** przez nieostrożność zranił się buchalter Eljasz Olenstern, lat 19 i dostał krwotoku lewej nogi. Piotrkowska 34.

**= (p) Poślizgnięty się** na Piotrkowskiej 45 upadła i głowę okaleczyła, żona handlującego, Ida Zelmanowicz, lat 33.

Uległa też nadwyrężeniu nogi. Odwieziono ją do mieszkania na Łąkowej.

**= (p) Ostrem narzędziem** uderzona córka kupca, Ruchla Zicner, lat 22, odniosła okaleczenie policzka, godz. 3 min. 45 w nocy. Zawadzka nr. 36.

**= (p) Na ostry przedmiot** upadł uczeń szkoły ludowej, 11-letni Mojsze Leszczyński; okaleczył twarz i usta. Ogrodowa nr. 5.

**= (p) Na bruk,** z drugiego piętra wypadły na Aleksandrowskiej nr. 35, siedmioletnia Łódzka Porębska i jej czteroletni braciszek Marjan, wołając brata z ulicy na obiad. Pierwsza odniosła złamanie lewej ręki i ranę głowy, drugi ranę głowy. Oboje dostali wstrząśnienia mózgu. Stan groźny. Dzieci nie można pozostawiać bez dozoru. Należy przyjąć to za główną zasadę początkowego ich wychowania. Ież to nieszczęsnego kalectwa i życiowej nieumoty tuła się po świecie wskutek wypadków, powstałych z braku opieki nad bezbroną dzielą.

**ZAMIEJSCOWA.**

**= (z) Jarmark.** Wczoraj w Strykowie odbył się walny jarmark na inwentarz żywy, różne towary oraz narzędzia rolnicze i gospodarcze. Ruch na jarmarku panował ogromny szczególnie na targowisku końskim, co się tłumaczy rozpoczęciem robót polnych. Na targowisku świńskim również panował ruch wielki. Transakcje odbywały się bardzo liczne.

**= (r) Przystanek kolejowy.** Mieszkańcy wsi Bedon, letniska pod Andrzejowem, zwrócili się do zarządu kolei fabryczno-łódzkiej z prośbą o urządzenie tam przystanku.

Zarząd zgodził się na urzeczywistnienie tego projektu z warunkiem, że koszta budowy zabudowań stacyjnych poniosą petenci.

**= (r) Napad bandycki na szosie.** Straż ziemską zatrzymała onegdaj na szosie Rzgowskiej w ulicę, który wydał się bardzo podejrzany. Człowiek ten przedstawił paszport na imię Miksa i oświadczył, że wiezie słomę na sprzedaż do miasta.

Policja, niedowierzając temu oświadczeniu, przeszukała wóz, przyczem okazało się, że pod słomą ukryta była przędza. Wobec tego woźnica zeznał, że w nocy dokonano napadu na jadących szosą woźniców tomaszowskich, którzy, oddawszy pod groźbą rewolwerów wziętą przędzę, powrócili do Tomaszowa.

Następnie aresztowany wskazał strażnikom miejsce, gdzie zatrzymano woźniców i ukryto zabraną przędzę, którą Miks miał przewieźć stopniowo do Łodzi. Kto byli bandyci i ilu brało udział w napadzie, aresztowany powiedzieć nie umiał.

W drodze do kancelarii gminnej strażnicy spotkali jakiegoś człowieka bez kapelusza na głowie, którego również aresztowano. Oświadczył on, że jest ofiarą napadu bandytów, którzy zabrali mu pieniądze, kapelusz i paszport. Zeznaniem tym policja nie wierzyła, tembardziej, że niezajomy nie umiał wskazać miejsca napadu.

Obu aresztowanych osadzono pod kluczem, a odebraną przędzę odwieziono do kancelarii powiatowej, zawiadamiając o tem jednocześnie policję tomaszowską. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia siedzący 3 cyrkulu pow. łódzkiego.

Jak się okazało po przeprowadzeniu doraźnego śledztwa, aresztowany, podający się za Miksa, jest w rzeczywistości Kazimierzem Siewiechem, zbiegłym z me-sca zesłania. Zeznał on, iż znaleziony przy nim paszport fałszywy kupił od nieznanego mu żyda w Andrzejowie za 2 rb.

W związku z rabunkiem powyższym aresztowano także niejakiego Józefa Prątnickiego, stałego mieszkańca gm. Piątek, pow. łęczyckiego.

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA.**

**Repertuar teatru polskiego A. Zelwerowicza.**

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, na dochód niezamożnych uczniów 4-klasowej szkoły filologicznej I. Radwańskiego w Łodzi „Jadzia“, komedia Mańkowskiego. Widowisko to ze względu na to, iż wielu uczniom grozi wskutek nieopłacenia wpisów wydalenie ze szkoły, znanej z szerokiej otwartości gorąco polecamy publiczności.

W sobotę o godz. 3 i pół po poł. „Ryszard III“, wiecz. o 8 minut 15 „Rubikon“ po raz drugi.

W niedzielę o 3 po poł. wyborna komedia Al. hr. Fredro p. t. „Gwałtu co się dzieje“, wiecz. o 8 minut 15 „Rubikon“.

**Benefis K. Junoszy.** We wtorek urzemy głośną nowość którą będzie sztuka w 4 aktach Gernenga i Prisorbeja p. t. „Złodziej amator“ („Rafis“). Sensacyjną tę sztukę wybrał na swe benefisowe widowisko sympatyczny artysta naszej sceny p. Kazimierz Junosza, który ukaże się w roli tytułowej.

**Repertuar teatru Popularnego.**

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w piątek, danym będzie po cenach znizowanych do połowy dramat historyczny w 5 aktach „Obrona Częstochowy“.

Jutro w sobotę dla młodzieży po cenach najniższych sztuka w 4 aktach Z. Parwiego „Knajpa“, wieczorem zaś w sobotę i w niedzielę ukaże się głośna sztuka w 5-ciu aktach Fryd. Hebla „Judyta“, z zupełnie nową wystawą, którą dyrekcja przygotowała z dużym nakładem, aby to dzieło niepospolite znalazło godną siebie oprawę.

Przy sposobności dyrekcja teatru zawiadamia wszystkich tych którzy popierali teatr popularny, że sztuka ta (Judyta) jest przedostaną nowością przed ukończeniem sezonu zimowego; to też nie wątpimy, że publiczność łódzka pospieszy tłumnie na to przedstawienie, aby dać wyraz swojej sympatii dyrekcji

i artystom, za ich usilne starania i pracę graniczącą niemal z poświęceniem, nad rozwojem i ustaleniem teatru popularnego, tak bardzo potrzebnego w Łodzi, przy niezbyt pomyślnych warunkach.

**Koncert skrzypcowy.**

Ogromne zainteresowanie, jakie o budziła zapowiedź drugiego koncertu Leny Kantorowiczówny, świadczy wymownie, że młoda artystka spotkała wśród melomanów łódzkich należytą ocenę swego niezwykłego talentu.

Łódzianie wybierają się jutro tłumnie na tę wielką ucztę artystyczną w sali Koncertowej, gdzie skrzypki Leny Kantorowiczówny czarować będą pieśniami wielkich kompozytorów, ujawniającymi bogate światy ich uczuć i myśli. Zaznaczamy raz jeszcze, że koncert ten odbędzie się jutro. Bilety — przy kasie sali koncertowej.

**„Momus“ w Łodzi.**

„Momus“ warszawski zapowiedział na niedzielę, 9 b. m., swój wieczór w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18 i jak było do przewidzenia, publiczność nasza zainteresowała się bardzo tym wesołym wieczorem, w którym przyjmują udział, prócz wielu innych artystów, tak zwani „Ojcowie założyciele „Momusa“ pp. Alfred Lubeński, Zygmunt Trojanowski, Tadeusz Ulanowski i Jan Pawłowski.

Większość biletów na to ciekawe przedstawienie cukiernia Roszkowskiego już rozprzedała.

**Związek stowarzyszeń spożywczych.**

Odbyła się w Warszawie narada okręgowych pełnomocników Stowarzyszeń spożywczych w sprawie nakreślenia planu prac Związku. Na naradzie tej określono termin pierwszego zebrania organizacyjnego związku na d. 10 czerwca r. b., główną zaś treść obrad stanowiła doniosła sprawa otwarcia hurtowni centralnej i dokładnej statystyki tych towarów w jakie ma być uw skład centralny zaprowidowany. Dwuletnia działalność Biura informacyjnego okazała się bardzo owocną, pozostaje jednak jeszcze do zbadania około 60 artykułów. W tym celu rozesłano kwestionariusz, na wyniku którego opartą będzie decyzja, jakie towary na początek mają stanowić podstawę operacji związku. Na naradach uchwalono, że już na jesieni r. b. hurtownia będzie otwartą.

Dotychczas przystąpiło do związku 140 stowarzyszeń spożywczych.

**TELEGRAMY.**

**Prezes Dumy na audjencji.**

Petersburg. Nowoobрани prezes Dumy Rodzienko, był przyjęty na Najwyższej audjencji w wielkim pałacu Car skońskim Audjencja trwała 40 minut i miała charakter wysoce miłościwy.

**Interpelacja.**

Petersburg. Prawdopodobnie „interpelacja 45“ przyjęta zostanie na dzisiejszym posiedzeniu Rady państwa nieznaną większością głosów. Za przyjęciem interpelacji będzie głosowało centrum i solidaryzująca się z niem grupa handlowo-przemysłowa. W imieniu centrum będą przemawiali: ks. Trubeckoj i Tagancew. Polacy zachowują się neutralnie, i tylko w wyjątkowym razie wystąpi w ich imieniu Szebko. Również za interpelacją jest część prawicy z Kobylinskim na czele. W imieniu tej grupy będzie mówił Naryszkin. W imieniu lewicy wystąpi Maksym Kowalewski.

Przeciw interpelacji będą głosowali grupa Neudhardta, około 30 członków prawicy na czele ze Stizyńskim i paru członków bezpartyjnych.

Podobno Stołypin ma wystąpić z odpowiedzią.

Petersburg. Interpelację przyjęto znaczną większością głosów.

Stołypin się nie ukazał.

W imieniu polaków mówił Szebko.

**Wybory posłów.**

Petersburg. Wybory członków Dumy z gub. witebskiej, wyznaczono na



10 maja, z gub. jenijskiej — na 4 czerwca.

### Rozłam wśród pałaziernikowców.

Petersburg. Członkowie Dumy Chomiakow, von Anrep, Lerche, Szydłowski i ks. Golicyn zawiadomili o wystąpieniu ze składu członków biura frakcyjnego.

### Rewizja senatorska.

Petersburg. Z rozporządzenia senatora Neuharata wdrożono sprawę przeciw sekretarzowi zarządu miasta, Nielubowowi, oskarżonemu z 373 art. przepisów o karach.

### Choroba ministra.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych spędził noc spokojnie. Puls prawidłowy. Działalność serca zadawająca. Proces zapalny w płucach bez zmiany. Temperatura 39,3.

### Krwawy napad.

Kijów. Na pociąg, który wyszedł z Berdyczowa, napadła banda uzbrojonych, która usiłowała ograbić towarowe wagony. Brygada konduktorów dała ognia do bandytów, jeden z nich został ranny i aresztowany.

### Ograniczenie.

Moskwa. Naczelnik miasta wydał rozporządzenie, aby właściciele lecznic prywatnych nie przyjmowali na kurację żydów, nie mających prawa zamieszkania w Moskwie i odnośnego zezwolenia na pobyt w stolicy w celach kuracyjnych.

### Na lodowcu.

Rewel. „Jermak” odplynał na morze w celu poszukiwania uniesionych na krze rybaków.

### Aresztowanie bandytów.

Wołgda. Aresztowano trzech bandytów, którzy przybyli na stację Rozsłowo powiatu halickiego. Znalezione przy nich trzy serje po 50 rubli i rentę państwową. Na walorach znaleziono ślady krwi.

### Dżuma.

Charbin. Wystano ekspedycję pod kierownictwem studenta medyka w celu zbadania rozpowszechnienia się dżumy wzdłuż dolnego brzegu Sunguri.

W dalszym ciągu trwa sprzątanie trupów w okolicach Charbina i osad, położonych wzdłuż linii kolei.

Mukden. Na konferencji przeciw dżumnej wysłuchano szeregu referatów, w tej liczbie Zabłotnego, który stwierdził, iż w Mongolii i Mandżurji istnieją epidemiczne ogniska zarazy dżumy.

Rozszerzenie zarazy zależnym jest od obcowania chorych ze zdrowymi i warunków anty-sanitarnych.

Dżuma płucna pojawia się w Mandżurji zimą. Inne epidemiczne choroby winny być zbadane bakteriologicznie.

### Za szpiegostwo

Lipsk. Mechanik Koch, oskarżony o szpiegostwo w interesach Francji skazany został na 33 miesiące więzienia karnego.

### Sensacyjna kradzież.

Paryż. Oibrzymią sensację wywołała tutaj wiadomość o wykrocie kradzieży wielkiej doniosłości dokumentów dyplomatycznych. W związku z tą sprawą aresztowano kilka osób, w tej liczbie konsula amerykańskiego w Rouen Malmrosa i niejakiego Baillera. Za-chodzi przypuszczenie, że kradzież dokumentów ma styczność z ostatnimi awanturami w polityce międzynarodowej.

### Wybory w Portugalji.

Lizbona. Rada ministrów wyznaczyła nowe wybory na 15 maja. Prawo głosu otrzymali również wszyscy żołnierze i oficerowie, nie analfabeci.

### W Persji

Urmja. Boykot towarów rosyjskich wzrasta z dniem każdym. Kupcy, poddani rosyjscy zwrócili się do konsula z prośbą o podjęcie środków obrony.

### Taryfa celna.

Sofja. Ogłoszono prawo o zastowaniu zmian w ogólnej taryfie celnej.

### Na pograniczu.

Ateny. Patrol turecki na granicy grecko-tureckiej napadł na straż grecką. Wynikła strzelanina. Zabito 3 tureckich żołnierzy. Patrol turecki znajdował się na greckim terytorium.

### Zawieszenie pisma.

Konstantynopol. Gazeta „Toswirijskij”, która drukowała artykuły antyrosyjskie, została zawieszona.

### O proces Ferrera.

Madryt. W parlamencie w czasie debatów w sprawie rewizji procesu Ferrera Canalejas energicznie protestował przeciw napaściom na republikanów i oświadczył, iż niedopuszczalnym jest żeby parlament był sędzią w procesie Ferrera

### Zatonięcie statku.

Lipawa. Otrzymało tu wiadomość o zatonięciu w pobliżu Zandru parostatku duńskiego „Helena”, który płynął do Lipawy z 1,000-tonowym ładunkiem.

### W maroku.

Tanger. Według doniesienia z Fezu z d. 31 marca położenie tam nie uległo zmianie. Berberowie oblegają miasto.

### Deklaracja gabinetu.

Rzym. Prezes ministrów Giolitti, przedstawiając w izbie deputowanych program nowego gabinetu, oświadczył, że reforma wyborcza powinna być przeprowadzona zgodnie ze stopniem dzisiejszej cywilizacji i politycznej działalności państwa.

W polityce zewnętrznej gabinet stosować będzie tradycyjnny kierunek, z zachowaniem zawartych przymierzy oraz przyjaźni dla wszystkich mocarstw.

Polityka wojenna odpowiadać będzie polityce zewnętrznej. Armja i flota to najlepsza obrona niezależności i gwarancja pokoju.

Oświadczenie prezesa ministrów co do reformy wyborczej i zamonopolizowania sprawy ubezpieczeniowej przyjęto bardzo życzliwie.

### Sprawy Japonji.

Tokjo. Ogłoszono tekst ratyfikowanego traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi. Poseł amerykański został zaproszony przez Mikada na obiad rodzinny.

Mikado wręczył posłowi serdeczną depeszę do prezydenta Tafta.

Tokjo. Prasa i działacze społeczni krytykują traktat handlowy z Ameryką, znajdując, że jest on korzystny tylko dla Ameryki.

Tokjo. Przy otwarciu odnowionego starożytnego mostu „Michanbazi” był taki natłok publiczności że przerwano kordon policji, ściśnięto biorących udział w pochodzie. 70 osób okaleczonych.

### Łęcza dokoła słońca.

Łęcza dokoła słońca, lub słupy, o barwach tęczy, po obu bokach słońca, są zjawiskiem dość pospolitym w krajach Azji północnej, ściślej mówiąc, w Syberji. Ludność miejscowa nazywa to zjawisko „słońcem w rękawicach”, co według jej mniemania, zapowiada mróz w dniach najbliższych.

Ponieważ zjawisko to jest częstszym wśród obszarów lądowych, o klimacie kontynentalnym, niż u nas, gdzie klimat ma właściwości—morskiego,—wnioskować zatem można, że jest ono zawarunkowane obecnością suchego powietrza,—z minimalną ilością w niem pary wodnej; spostrzeżenie zaś, że zjawiskom tym towarzyszy mróz,—który, jak u nas, przychodzi zazwyczaj z wiatrem, wiejącym od wschodu, lub północo-wschodu, więc względnie przynoszącym powietrzną, mało posiadającą wilgoc,—wniosek ten tem więcej prawdopodobnym czyni.

Ale korona całego tego zjawiska była wielką jasnością nad tarczą słoneczną wychylającą się z ponad pierwszej (środkowej) tęczy, — jaśniejsza od tarczy słonecznej, świecąca białem jaskrawem światłem nad tą tęczą, a dalej ku górze przechodząca w łagodniejszą żółtawą barwę.

Po obu zaś jej stronach i pod nią widać trzecią jeszcze tęczę, rozwiniętą w kształcie skrzydeł ptaka w locie i ginająca w bliskości tęczy zewnętrznej.

Dla ścisłości zaznaczam, że koło zewnętrzne tęczy było jaśniejsze, niż koło środkowe, które było jakby nieco przyciemnione.

Zjawisko to trwało około godziny — w czasie przedpołudniowym.

Powoli, barwy białej i rozplynęły się, zanim jeszcze nastąpiło południe. Nie mając barometru, nie mogliśmy obserwować ciśnienia powietrza; brak termometru uniemożliwił ściśle zapisanie temperatury.

Ale że brak narzędzi uczy orientować się inaczej, — podobnie jak chłop nasz bez zegara, w dniu nawet pochmurnym, orientuje się co do czasu, i wie, kiedy południe nadchodzi; podobnie, na mocy obserwacji, i wskazówek termometru z własnej skóry, określaliśmy

temperaturę w chwili zjawiska na — 18 C., przy powietrznym najzupełniej cichej, bardzo nieznacznie tylko zamglonej.

Te słońca, otoczone tęczą, obalają dawną teorię, jaka się nawet w podręcznikach szkolnych błąkała swego czasu, że „aby widzieć tęczę, trzeba się znajdować między nią a słońcem” (Radwański—fizyka).

Obok słupów tęczy z obu stron słońca, widzieć też się dają niekiedy całe łuki tęczy, opasujące słońce, niekiedy łuki te jaśnieją na linii słońca (równoległej do horyzontu) silniejszym światłem — przez co, obok tarczy słońca, widzimy jakby dwa przysłonca, o barwach tęczy.

Rzadziej już, ale nie budzącami tam zdziwienia, są zjawiska jeszcze bardziej urozmaicone. Mieszkając w zimie 1865/6 r. pod Krasnojarskiem (w gub. Jenisejskiej), widzieliśmy (10 grudnia 1865 r. o godz. 10 — 11 przed południem) słońce, otoczone dwiema tęczami, w ten sposób, że około 230/360 obu tych kół tęczy, znajdowało się nad horyzontem.

Smuga świetlna przechodziła przez słońce, pasem, równoległym do horyzontu, — a na przecięciu tęczy mniejszej (środkowej) z tym świetnym pasem, jaśniały dwa pomniejsze słońca, zabarwione kolorami tęczy, — poczynając od jasno-czerwonego, zwróconego w stronę rzeczywistego słońca, ku fioletowemu po stronie zewnętrznej łuku, — przyczem każde przysłonice tęczy—słoneczne otoczone było jasnym kręgiem, wpadającym nieco w barwę żółtawą (zapisane to według notatki kronikarskiej, zrobionej w chwili zjawiska).

## Rozmaitości.

### — Parasole z okienkami.

Parasole z okienkami, są rzekomo ostatnim wynalazkiem praktycznych anglików, wychodzących z tej zasady, iż parasol winien ochraniać nas na ulicy od deszczu, lecz nie czynić z nas „zaślepionych” ofiar plag współczesnej w miastach — samochodów, których naturalnie z pod parasola widzieć z daleka niepodobna.

Parasole opatrzone oczywiście ze wszystkich stron okienkami, wyrabiane są już w Londynie, i staną się zapewne modnymi na całym kontynencie, w nad-

chodzącym sezonie. Podobno parasol tego rodzaju nie jest jednakże wynalazkiem całkiem nowym i miał być już używanym przez pewnego księcia rosyjskiego, Putiatyna, przed 60 laty.

Ow książe, w młodości swej miał być świadkiem pokąsania przez psa wściekłego swego gubernera, który umarł następnie w strasznych męczarniach na wodowstręt. Od czasu tego smutnego wypadku, książe obawiał się zawsze do końca swego życia spotkania z psem wściekłym i aby mózż rozglądać się na wszystkie strony, nawet, gdy szedł pod parasolem, kazał sobie sporządzić „parasol z okienkami”. A zatem na świecie — wszystko już byłol — jak utrzymywał Ben Akiba.

## Ofiary.

Zarząd żyd. Tow. opieki nad sierotami składa niniejszem serdeczne podziękowanie p. Dawidowej Kohn za ofiarowane przez nią rb. 100 na Dom sierot oraz rb. 100 na naukę sierot.

Za samowolną przeróbkę rur gazowych w sklepie Abramowicza przy ulicy Zawadzkiej nr: 31 złożono w naszej redakcji jako karę, na „Linax Hachollm”, rb. 5.



NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszcze, opaleniznę, węgry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

## Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każda pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy Jan Niwiński.

Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



# Wystawa w 1911 r.

— w Odesie. —

Biurowystawy podaje do wiadomości osobom, życzącym wziąć udział na wystawie, że termin dla podania zawiadomień

przedłużony został do 15-go kwietnia

st. st. 1911 r.

Przyjmowanie zawiadomień oraz wydawanie wszelkiego rodzaju informacji w biurze wystawy, Nowoselska 4.

918—2—1

DRUKARNIA  
ST. KSIĄŻKA

w ŁODZI, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA  
W NOWE WZORY PISM. :: :: :: ::

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES  
DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH  
UMIARKOWANYCH. :: :: :: ::



# Światłoleczniczy i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych  
Krótka № 4. 172-0-10

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), kaustyka, usuwanie brodawek) Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych), elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.  
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6. Osobna poczekalnia.  
Telefon № 19-41.

# „IZRAELITA

Tygodnik naukowy, społeczny i literacki.

„IZRAELITA” jest jedynym u nas pismem polskim, po święconem kwestji żydowskiej, oraz zwalczaniu wszystkiego, co stoi na przeszkodzie obywatelskim dążeniom Żydów-Polaków. Od czasu wznowienia wydawnictwa „izraelita” daje czytelnikom znacznie obfitszy materiał aktualny i historyczny, a zarazem podniesiony został publicystyczny poziom pisma przez zwiększony i odpowiedni dobór współpracowników z pośród wybitnych sił naukowych i literackich.

Zespół współpracowników „izraelity” tworzą:

Agricola, F. Arnsztajnowa, Majer Bałaban, Belarjusz, Leo Belmont, R. Centnerszwerowa, Leon Choroński, Julia Dicksteinówna, Wilhelm Feldman, H. Fidler, Leon Gorecki, Kazimierz Grosman, Jerzy Guranowski, Czesław Halicz, Jan Adolf Hertz, St. A. Kempner, Henryk Kohn, Jerzy Kurnatowski, Leon Lichtenbaum, Henryk Lichtenbaum, N. Likiert, J. M. Muszkowski, Wł. Nawrocki, Henryk Nusbaum, Ignacy Radliński, Bolesław Roztański, Eug. Sokolowski, Mieczysław Sterling, Wojciech Szukiewicz, St. Szymański, Józef Wasereg, Adam Wizel, Adam Wolman, Piotr Zubowicz i inni.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rb. 6, półrocznie rb., 3 kwartalnie rb. 1.50; na prowincji: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

## PREMJA „IZRAELITY”:

Wszystkim, którzy opłacą prenumeratę za pierwsze półrocze 1911 r., wyślemy odwrotną pocztą **BEZPŁATNIE** dwa dziełki „Antysemityzm” Anatola Leroy-Beaulieu i „Rzec o Salomonie Majmonie”, Klemensa Urmowskiego. Prenumeratorki kwartalnie otrzymają oba dziełka powyższe po cenie znacznie niższej (50 kop. za oba).

Adres redakcji i administracji:  
**Warszawa, ul. Prózna 8. Telefon 158-90.**  
r1434-0

484-320

**Kwiaty świeże,**  
**Rośliny, bukiety i wieńce**  
w niebywałym wyborze **POLECA** najtaniej

**W. SALWA**

Dzielną № 4, Piotrkowska № 189  
i Zgierska № 7. Telet. Nr. 14-99.

**Ważne dla Pań!**  
SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**„EUGENJA”**  
KARTOWSKA,  
Łódź, Konstancyńska 5.  
Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach  
**NAPIĘKNIJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci, farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe warkoczki i postiche zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach.

**Hemo-czekolada**  
(z hemoglobina)  
**dla dzieci i dorosłych:**  
małokrwistych, słabych, wyczerpanych, nerwowych i rekonwalescentów...

**S. Siou i S-ka.**  
r350-2-1

**Ból głowy i migranę**  
radikalnie usuwa  
**Migreno - Nervosin**  
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach, składach aptecznych tylko **ORYGINALNYCH** proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop.  
287-62-1

**„HANDLOWIEC”**  
JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.  
Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

„Handlowiec” broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych.  
„Handlowiec” zamieszcza stale wakuujące posady.  
„Handlowiec” zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.  
„Handlowiec” udziela bezpłatnie porad prawnych.  
„Handlowiec” daje **BEZPŁATNIE** premium w postaci cennych dzieł naukowych.  
„Handlowca” prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.  
Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**  
CENA: rocznie Rb. 5.— ) z przesyłką pocztową.  
kwartalnie „ 1.25 )  
Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).  
Redaktor **J. Karasiński**. Kierownik literacki **K. Hoffman**.

**Teatr „URANIA”**  
ul. Cegielniana 34.  
NOWY PROGRAM.  
od 1 do 15 Kwietnia 1911 r.

**The Hawley's**  
Juggling Bar Akt.  
**Kamil Preisner**  
Polski humorysta  
**Les Ormais**  
Salonowy duet humorystyczny.  
**M-lle Jenny Maningo**  
Przezwaną „Córka regimentu”  
Zdumiewające ćwiczenia.  
**Schakoff & Orloff**  
Znakomiti śpiewacy z zycia narodu rosyjskiego.  
**Giorgio Almazio**  
Znakomity skrzypek z akomp. pianistki M-lle GIZELLA.  
**Tom Brandley And Ukato**  
Podwójne cienie chińskie.  
**La Belle PETI VERGAN**  
Melange Akt z tresowaniem psem.  
**M-lle Auele Moser**  
Ekwilibrystka na kuli.  
**URANIA-BIO**  
Nowa seria obrazów.  
Pod werandą  
**Koncert Rumunskiej Orkiestry**  
pod batutą kapelmistrza  
**GIZA STERIAN**.

Potrzebni są zaraz  
**czeladnicy krawieccy**  
do zakładu J. K. Przygodzkiego  
**Łódź, ulica Przejazd № 12.**

Ważne dla  
**p.p. Kupców, Handlujących i Cukierników!**  
Największa łódzka elektryczna palarnia kawy  
**„TRYUMF”**  
poleca znane ze swej dobroci palone kawy we wszelkich gatunkach po możliwie najniższych cenach.  
Właściciel: **Franciszek Glugla,**  
**Łódź, Południowa 28.**  
Telefonu 817.  
r377-10-1

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Zachodnia 33, (obok lombardu)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 wiecz., w niedzielę od 9-3 dla Pań od 5-6. 775-4.

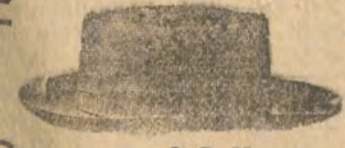
**Dr. L. Prybulski**  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”  
ulica POŁUDNIOWA № 2,  
Przyjmuje chorych od 8-1 rano i od 4-8 po poł., panie od 5-6 po poł.  
8674-0-0

**Dr. L. Klaczkina**  
Konstantyadwska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje pod 8-1 rano i od 5-8 wiecz. dla pań od 4-5 o  
7113-0

**Dr. REJT**  
Średnia 5,  
powrócił.  
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka. Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606”  
Godziny przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 wiecz. W niedzielę i święta 9-2 po poł.  
Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.  
**Ulica Południowa 23.**  
Telefonu № 16.85. 2010-1

**Dr. S. Sznitkina**  
ul. Średnia nr. 2.  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od 8-2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4-5  
no. noł. 873-1-1

Ważne  Ważne  
**Na Sezon Wiosenny!!!**  
Nowości wiosenne! Nowości wiosenne!

Sklepy moje mieszczące się przy ulicy Piotrkowskiej № 71 i 11 już zostały zaopatrzone w wielki wybór **kapeluszy filcowych, sztywnych i miękkich**, w różnych kolorach i fasonach, oraz **czapki zagraniczne sportowe.**  
Z poważaniem  
**Karol Goepfert.**  
Piotrkowska № 71 i 11.

**2 pokoje z kuchnią**  
wynajmę  
zaraz lub od 10 kwietnia.  
Oferty proszę składać w administracji „Kurjera” pod lit. S. T. 928-3-1

**Inhalatorjum**  
do wzięcia suchych, systemu Körtinga, przy chorobach nosa, gardła i dróg odechowych, jak również przy zaburzeniach przemiany materji (szczególnie skrofuloza).  
Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 4-7 po poł. Spacersowa № 29.  
3349-0-1

Wolny, ustosunkowany i odpowiedzialny reprezentant potrzebny na miasto Łódź  
okolicę do sprzedaży zupełnie nowego artykułu spożywczego, mającego wielki zbyt zapewniony  
Szczegółowe oferty, Kurjer Łódzki pod A. B. O. 503-3-1



# Teatr „OAZA” Róg Piotrkowskiej i Główniej.

Od dziś do czwartku głośny dramat

## „Męty stołeczne” czyli „Nad przepaścią”

w 3 ch. oddz.  
długości 1000  
metrów.

959-1-1

### „ODEON”

Telefon 15 81.

Piątek i sobota, 7 i 8 kwietnia 1911 r.  
od godz. 5 do 7 wiecz.  
wspaniały program w 3 części.

Ostatnie dwa dni od godz. 7-ej wieczorem

# Nad przepaścią

realistyczny dramat w wykonaniu artystów Królewskich Teatrów w Kopenhadze.

Nad program: Preparat D-ra Ehrlicha „606” w zastosowaniu

Popularno-naukowe, wyjątkowo zajmujące zdjęcie.

Przedstawienia wieczorne odbywać się będą co godzinę.

## Ryski Bank Handlowy.

Rada Zarządzająca ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonariuszy Ryskiego Banku Handlowego do przyjęcia udziału w

### zwyczajnem Ogólnem Zebraniu

odbyć się mającem w sobotę dnia 23 kwietnia (6 Maja) 1911 r. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Banku w Rydze w własnym gmachu.

#### Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie sprawozdania rocznego i ustalenie dywidendy za rok 1910.
2. Wybory.
3. Otwarcie nowych filij.
4. Kupno domów dla Banku w miejscowościach, w których znajdują się filje.
5. Wyznaczenie zagranicznych instytucji kredytowych świadectwa których zamiast akcji samych, do uzyskania prawa udziału w Ogólnych Zebraniach przedstawione być mogą.
6. Udzielenie zapomóg.

Na zasadzie Najwyższej zatwierdzonych d. 21 Grudnia 1901 postanowień Komitetu Ministrów, panowie akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Ogólnem Zebraniu, winni przedstawić swoje akcje conajmniej na 7 dni przed Ogólnem Zebraniem, a zatem najpóźniej do 16/29 Kwietnia, a mianowicie:  
w Rydze: w Centrali Banku, w Białymstoku, Częstochowie, Dźwińsku, Kaliszu, Libawie, Łodzi, Radomiu, Rewlu, Szawlach i Suwałkach, — w Filjach Banku; w St. Petersburgu: u St. Petersburgskiego Banku, lub St. Petersburgskiego Międzynarodowego Banku, w Moskwie u Moskiewskiego Banku Dyskontowego.

Zamiast akcji oryginalnych przyjmowane są również kwity i świadectwa instytucji rządowych, a także prywatnych, działających na podstawie przez Rząd zatwierdzonych ustaw.

W świadectwach i kwitach tych numery akcji winny być wyspecyfikowane w porządku arytmetycznym.

Ryga w marcu 1911 roku.

#### Stacja Klimatyczno - leśna

### Inowłodz nad Pilicą

Mieszkania umeblowane — lekarz, apteka, restauracja — pensjonaty — pianino — lawn-tenis — kąpiele ciepłe i rzeczne. — Wiadomość, Zielona 11 u właściciela, między 2-5 pp., telefon 12-18. 453-4-1

#### Proszę się przekonać!!!

Tylko w zakładzie stolarskim

### F. Bzdzińskiego, Główna № 16.

można dostać stylowe meble na kosztalunek oraz wielki wybór mebli gotowych po cenach możliwie najniższych. r.485-4-1

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne i weneryczne  
Godziny przyjęć: 9 — 11 rano  
4 — 8 wieczorem. W niedziele  
10—1 w południe.

### Dr. Wacław Bernard

powrócił.

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.  
(9—12 r. i 4 i pół. — 7 i pół po poł.) W Niedziele i święta od 10—1.

### MOLE

niszczy momentalnie i zabezpiecza od takowych trwałej futra i rzeczy zimowe **Proszek Dalmacki** w torebkach z firmą Apteka A. Zalewskiego w Rawie. Cena toreb. 15 kop. — Składy apteczne, apteki i sklepy. 1359-6-1

### 7-klasowa Szkoła Handlowa

z kursem rząd szkół realnych

### Parszyna

Przyjmuje się chłopców na pensjonarzy i przychodzących.  
**KURSY DLA DOROSŁYCH** dla przygotowania z kursu GIMNAZJOW męskich i żeńskich NA STOPIEŃ NAUCZYCIELI do szkół wojskowych na ochotników i do innych egzaminów, Pensjonat. Warunki wysła się bezpłatnie. Moskwa, Marosejka, dom Szczelkunowa.

### Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe

### Lombard

Oddział I ul. Zachodnia № 31.  
Oddział II ul. Pasaż Mayera № 11.  
zawiadania, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu 20 kwietnia (3 maja) 1911 r. i dni następujących odbywać się będzie

#### LICYTACJA

na sprzedaż zastawów (z obydwoch oddziałów) we właściwym czasie nr prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz nr zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój.”

## Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Cegielińskiej i Dzielnej

Dziś

### sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debutantów.

#### Bagans — Pospeszil

Łódzki zawodowy atleta

Bohemja.

#### Czerwona Maska — Mańko

Petersburg

Warszawa.

#### Rozczin — Czechowski

Moskwa

Grodno

#### Wujo Pud — Mil

ważący 12 p. 8 f.

Kurlandja

#### Boronoscew — Manfredo-di-Napli

Władywostok

Italia

Początek o godz. 8 i pół wiecz.

### Hurtowy skład papieru

## M. Haydenwurz

w Łodzi, Krótka 10.

Zawiadamiam niniejszem, że przyjmuję do liniatury wszelkie papiery tak książkowe jak i kasetowe po cenach umiarkowanych. r427-3-1

### Ogłoszenia drobne:

Do sprzedania otomana dywanowa, kredensik ozdobny. Długa 19-4 .956-2-1.

Jeśli do sprzedania urządzenie kuchenne najnowszy fason elegancko wykończony. Dzielna 30, u stolarza. 950-3-1

Lekcje rosyjskiego, arytmetyki, algebry, geometrii, uoż elam u siebie w mieszkaniu. Zielona 48-29. 935-3-1

Łódzko dla dzieci od lat 6 Kociuski pod lasem, w miejscu suchem i zdrowym. Pożywienie obite i zdrowe. Opieka troskliwa. Nauczycielka i freblanka. Na miejscu lekarz i apteka. Warunki przystępne. Zgłaszać się od 2 do 6 p. poł. Średnia № 3 m. 12 Sobolewska. 929-2-1

Motor 3 konie sily, naitowy, do sprzedania. Ul. Karola 2, D. Herman. 958-2-1

Piwiarnia i kawiarnia w dobrym punkcie z dwoma bilardami do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Ul. Ogrodowa 25. 940-3-1

Pompka do polewania ulicy w dobrym stanie do sprzedania. Benedykta 6. 954-2-1

Piwiarnia w dobrym punkcie z bilardem i z pozwoleniem grać, zaraz do sprzedania. Górny Kynek, ul. Zarzewska № 1. 955-3-1

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny Si pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz, powodu zmiany interesu. Rajera № 12, Zubardz. 947-2-1

Sprzedam meble meurogo: stoły rozsuwane dębowe ciemne, i sypialnię z drzewa mahoniowego, Wójtowska 20 przy Rzgowskiej u stolarza. 937-3-1

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny Sz powodu wyjazdu zaraz do sprzedania, ul. Łagiewnicka (w Radogoszczu na Grabinie). 946-3-1

Zaginął paszport wydany z m. Zgistratu miasta Łodzi na imię Edwarda Ubricha. 957-3-1

Zaginął paszport wydany z g. Radogoszcz pow. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej na imię Lej. Morgensteina 949-3-1

Zaginął paszport wydany z g. Podolin, pow. piotrkowskiej gub. piotrkowskiej na imię Jan Malec. 948-3-1

Zaginął paszport wydany z m. Zgistratu m. Kalisza na imię Michała Polińskiego. 951-3-1

Zaginęła karta od paszportu Zwydana przez polemajstra na imię Zofji Pawlak. 952-1-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Witonja, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Kamierza Jaguckiego. 942-3-1

Zaginął paszport, wydany z gm. Poddebice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Barańskiego. 930-3-1

Zaginęła karta od paszportu Zwydana z fabryki M. Kohla na imię Wacława Dąbrowskiej. 936-1-1

Zaginęła karta od paszportu Zwydana z fabryki Maera na imię Heleny Pochocki. 954-1-1

Handwritten notes and signatures at the bottom left of the page.